

STANISŁAW URBAN

EKONOMIA A MIŁOSIERDZIE I MIŁOŚĆ BLIŹNIEGO

Streszczenie: W artykule podjęto próbę wskazania na nierówności społeczne i ekonomiczne występujące w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem obszarów wiejskich. W świetle społecznej nauki Kościoła przedstawiono najważniejsze przyczyny i skutki nierówności społecznej oraz występowania biedy, a także główne kierunki pomocy i działań zaradczych. Przeanalizowano uwarunkowania demograficzne Polski oraz sytuację na rynku pracy, co niewątpliwie rzutuje na kondycję ekonomiczną gospodarstw domowych. To dało podstawę do dalszych analiz: poziomu spożycia żywności, ubóstwa i biedy, a także pomocy potrzebującym.

Słowa kluczowe: nierówności, ubóstwo, bieda, spożycie żywności, pomoc, obszary wiejskie

1. WSTĘP

Współczesne społeczeństwo szczególnie dużą wagę przywiązuje do jakości życia. Ludzie często oceniają swoją pozycję społeczną i ekonomiczną przyrównując ją do sytuacji innych osób. Często używa się przy tym określenia jakość życia. O jakości życia decyduje poziom zaspokojenia wszystkich potrzeb materialnych i kulturalnych. Można dokonywać pomiaru jakości życia za pomocą wskaźników globalnych i cząstkowych¹.

Wskaźniki globalne zazwyczaj pochodzą ze statystyki powszechnej i informują o syntetycznej ocenie zaspokajania potrzeb i odnoszą się do całościowej satysfakcji we wszystkich istotnych sferach życia. Wskaźniki cząstkowe informują o zadowoleniu z konkretnej dziedziny życia lub o stanie zaspokojenia określonej grupy potrzeb. Potrzeby ludzi są bardzo zróżnicowane. Każde społeczeństwo określa swój zakres potrzeb uwzględniając sfery cywilizacyjne: kulturową, przy-

¹ K. Górka, B. Poskrobko, W. Radecki, *Ochrona środowiska. Problemy społeczne, ekonomiczne i prawne*, PWE, Warszawa 1998, s. 81.

rodniczą i gospodarczą. Ich zaspokojenie wyznacza poziom satysfakcji z jakości życia, który powinien być zintegrowanym systemem składającym się z potrzeb materialnych i niematerialnych².

Problem biedy i bogactwa ściśle wiąże się z historią człowieka. Znalazł też odzwierciedlenie w różnych religiach. Zwłaszcza religia chrześcijańska, która w podstawowych swoich założeniach przyjmuje miłość do bliźniego, nakazuje niesienie pomocy biednym i potrzebującym. W Piśmie Świętym znajdujemy wiele przykładów miłosierdzia. Sam Pan Jezus wykazywał troskę o wyżywienie ludzi. Między innymi dokonał cudownego rozmnożenia chleba i ryb by nakarmić nimi rzeszę towarzyszących mu ludzi, a także zamienił wodę w wino by mogli się go napić goście weselni. Bóg ratował Żydów wędrujących z Mojżeszem przez pustynię, zsyłając mannę czy stada przepiórek. Przykłady te stanowią zobowiązanie, nakaz niesienia pomocy potrzebującym.

Współczesne społeczeństwo jest bardzo zróżnicowane. Pozycja społeczna i ekonomiczna poszczególnych osób i rodzin różni się pod wieloma względami. Nierówność ta rodzi liczne problemy. Jednym z nich jest gotowość bogatszej części społeczeństwa do przekazania części posiadanych zasobów osobom czy rodzinom biedniejszym.

Encyklika „Caritas in veritate” Ojca Świętego Benedykta XVI podkreśla obowiązek niesienia miłości i pomocy. Wskazuje na to stwierdzenie: „Caritas to miłość przyjęta i darowana”. Ważne jest też podkreślenie, że nie ma miłości bez sprawiedliwości, której istotą jest „by dać drugiemu to, co jest jego, co mu się należy...” Odnieść to można do sprawiedliwej i terminowo wypłacanej płacy oraz innych świadczeń pracowniczych.

Wcześniej Jan Paweł II w encyklice „Populorum progressio” podkreślił, że „Powiększa się bogactwo światowe w skali globalnej, ale wzrastają nierówności. W krajach bogatych uboższą warstwę społeczne i powstają nowe formy ubóstwa. Na obszarach uboższych niektóre grupy korzystają ze swego rodzaju rozrzutnego i konsumpcyjnego nadrozwoju, który w sposób niedopuszczalny kontrastuje z utrzymującymi się sytuacjami odbierającymi człowiekowi godność ludzką”.

Benedykt XVI w wspomnianej już encyklice „Caritas in veritate” wyraźnie stwierdza: „Prawo do wyżywienia i do wody odgrywa ważną rolę w uzyskaniu innych praw, poczynając przede wszystkim od podstawowego prawa do życia. Dlatego jest rzeczą konieczną, aby dojrzała solidarna świadomość, uznająca pożywanie i dostęp do wody za powszechne prawo wszystkich istot ludzkich, które nie dopuszcza różnic czy dyskryminacji”.

W każdym społeczeństwie występują nierówności społeczne i ekonomiczne. Różnice te są zazwyczaj przez społeczeństwo tolerowane. Ale w skrajnych przypadkach budzą sprzeciw społeczny i są powodem buntu występującego w różnych formach.

² D. Kielczewski, *Ekologia społeczna*, WEiŚ, Białystok 1999, s. 30.

Dla harmonijnego współżycia społecznego i dla jakości życia ludności danego kraju, regionu lub miejscowości duże znaczenie ma poczucie obowiązków. W praktyce do pełnej równości nigdy nie dochodzi z powodu różnych przyczyn, które ogólnie biorąc można podzielić na obiektywne i subiektywne. Nadmierne różnice są często następstwem nieprawidłowego funkcjonowania społeczeństwa, wadliwego prawa lub różnych zdarzeń losowych. Konsekwencją jest niezadowolenie części społeczeństwa gorzej sytuowanego, które budzi agresję, działania przestępcze i w skrajnych przypadkach rewolucję. Ludzie gorzej sytuowani czują się tym pokrzywdzeni, nawet w przypadkach, gdy sami są winni za swoją niekorzystną sytuację. Zjawiska te wpływają niekorzystnie na klimat społeczny i polityczny.

Ludzie biedni często popadają w nałogi pijaństwa czy narkomanii co powoduje ich degradację fizyczną i moralną oraz rujnuje ich zdrowie a także życie osobiste i rodzinne.

Niekorzystna sytuacja pojedynczych osób z biegiem czasu przenosi się na ich rodziny. Osoby o niskiej pozycji społecznej i ekonomicznej często się z tym godzą i przyjmują bierną postawę życiową, a brak ambicji i aspiracji do poprawy swojego losu przekazują następnym pokoleniom. Bieda jest dziedziczona, podobnie jak majątek i tradycje zawodowe. Wyrwanie się ze środowiska biedy jest bardzo trudne.

Nierówności społeczne, zwłaszcza nadmierne, są niekorzystne. Stąd należy im przeciwdziałać. Zobowiązuje do tego poczucie solidarności społecznej i odpowiedzialności za innych członków społeczności. Opierając się na zasadach chrześcijańskich należy tu przywołać zasady miłosierdzia i obowiązek miłości bliźniego, a także liczne przykłady z Pisma Świętego dotyczące pomocy udzielanej biednym i słabym.

Prezentowane opracowanie ma na celu wskazać nierówności społeczne i ekonomiczne występujące w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem wsi. Ma wskazać najważniejsze przyczyny i skutki nierówności społecznej oraz występowania biedy a także główne kierunki pomocy i działań zaradczych.

Pracę wykonano wykorzystując dane statystyczne GUS oraz wyniki badań Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie. Opracowanie przygotowano posługując się metodami opisową i analizy ekonomicznej ze szczególnym uwzględnieniem analizy porównawczej.

2. SYTUACJA DEMOGRAFICZNA POLSKI

Ludność Polski w 1946 r. tj. po II Wojnie Światowej wynosiła 23930 tys. i do roku 2010 wzrosła do 38200 tys. Gęstość zaludnienia w tym okresie wzrosła z 77 do 122 mieszkańców na 1 km². Bezpośrednio po II wojnie światowej w miastach zamieszkiwało 31,8% ludności a na wsi 68,2%. Później szybko rosła liczba mieszkańców miast kosztem ludności wiejskiej. Wiązało się to z rozwojem przemysłu lokalizowanego głównie w miastach i z powstającymi tam miejscami pracy oraz mieszkaniami. W ostatnich latach nadal występuje migracja ze wsi do

miast, ale odpływ ludności ze wsi jest niewielki. Jednocześnie rośnie migracja z miast na wieś osób dobrze sytuowanych pod względem ekonomicznym, chcących mieszkać w bliskim kontakcie z przyrodą, w oddali od aglomeracji miejsko-przemysłowych i ich skażonego środowiska. Stąd ostatnio liczba mieszkańców wsi wykazuje niewielki wzrost³.

Ciekawie przedstawia się ruch naturalny ludności Polski. W tym względzie w ostatnim dziesięcioleciu występowały istotne różnice między mieszkańcami miast i wsi.

Korzystna jest ogólna tendencja do wzrostu wskaźnika zawieranych małżeństw, który w ostatnich latach osiąga 6,6 na 1000 osób. Mieszkańcy wsi wykazywali wyraźnie większą aktywność w tym względzie aniżeli mieszkańcy miast.

Wskaźnik rozwodów wykazywał tendencje wzrostowe i ostatnio ustabilizował się na poziomie 1,7 na 1000 mieszkańców. Mieszkańcy wsi znacznie rzadziej rozwodzą się od mieszkańców miast, przy czym wskaźnik rozwodów rośnie w obu tych środowiskach.

Wskaźnik urodzeń żywych w ostatnich latach nieco wzrósł i osiągnął około 11 na 1000 mieszkańców. Wskaźnik ten na wsi ciągle jest znacznie wyższy aniżeli w mieście mimo, że wyraźnie rośnie w przypadku miast przy dość stabilnym poziomie urodzeń na wsi.

Wskaźnik zgonów w analizowanym okresie stopniowo rósł z 9,4 do 11,0 na 1000 osób. Wskaźnik zgonów był wyższy na wsi aniżeli w mieście przy czym rósł on w miastach przy dużej stabilności w środowisku wiejskim. Szybsze zgony mieszkańców wsi to między innymi skutek gorszej dostępności do leczenia i opieki lekarskiej na wsi.

Przyrost naturalny w Polsce malał i w latach 2002–2005 miał wartość ujemną, później stopniowo rósł by w 2009 r. osiągnąć wartość 0,9 na 1000 mieszkańców. Przyrost naturalny na wsi był znacznie wyższy i zawsze miał wartość dodatnią. W miastach był on ujemny w latach 2000–2007, później dodatni z tendencją rosnącą. Ogólnie biorąc przyrost naturalny był niski. Wieś ratowała kraj przed drastycznym spadkiem jego wartości.

Zgony niemowląt na 1000 urodzeń były stosunkowo wysokie. W dziesięcioleciu 2000–2009 ich wskaźnik zmniejszył się z 8,1 do 5,6, co jest korzystnym zjawiskiem. Spadek ten wystąpił zarówno w miastach jak i na wsi. Na wsi wskaźnik zgonu niemowląt był niższy aniżeli w miastach.

Przedstawione informacje potwierdzają, że w Polsce środowisko wiejskie wyróżnia się korzystniejszymi wskaźnikami demograficznymi w porównaniu do ludności miejskiej. Wieś jest więc nadal środowiskiem gwarantującym biologiczne trwanie narodu i odnowę społeczeństwa.

W latach 2000 do 2009 przeciętna długość życia w Polsce w przypadku mężczyzn wydłużyła się z 69,7 do 71,5 lat a w przypadku kobiet z 78,0 do 80,1 lat. Czyli bardziej wzrosła średnia długość życia kobiet aniżeli mężczyzn. Kobiety żyły

³ *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, GUS, Warszawa 2008, 2009, 2010. *Rocznik statystyczny rolnictwa i obszarów wiejskich*, GUS, Warszawa 2008, 2009, 2010.

przeciętnie o około 8 lat dłużej aniżeli mężczyźni. Długość życia mężczyzn na wsi była o 1 rok krótsza aniżeli w miastach. Obserwowane jest zjawisko tzw. nadumieralności mężczyzn mieszkających na wsi, zwłaszcza zatrudnionych w rolnictwie, spowodowane trudnymi warunkami pracy, wypadkami przy pracy oraz gorszym dostępem do usług medycznych i placówek służby zdrowia oraz opieki społecznej. Kobiety na wsi żyją nieco dłużej aniżeli w miastach. Długość życia kobiet jest znacznie większa aniżeli mężczyzn, w tym w miastach o około 8 lat a na wsi o 10 lat. Następstwem jest zjawisko dużej liczby samotnych starszych kobiet, które często wymagają opieki. W związku z zanikiem rodzin wielopokoleniowych ważnym problemem społecznym stała się opieka nad ludźmi starymi żyjącymi samotnie.

3. PROBLEMY ZATRUDNIENIA I BEZROBOCIA

Na jakość życia duży wpływ ma aktywność ekonomiczna ludności. Do aktywnych zawodowo zalicza się pracujących i bezrobotnych. W Polsce współczynnik aktywności był w analizowanym okresie stabilny i przekraczał 54%. Był on niższy aniżeli w niektórych państwach europejskich. W przypadku mieszkańców wsi jego wartość była nieco wyższa aniżeli w miastach. Mężczyźni wykazują o około 15% wyższą aktywność zawodową aniżeli kobiety. Wiąże się to z obowiązkami rodzinnymi kobiet oraz z mniejszą ilością miejsc pracy dla kobiet aniżeli mężczyzn. W przypadku mężczyzn mieszkańcy wsi przewyższali swoją aktywnością zawodową mieszkańców miast. Natomiast aktywność zawodowa kobiet początkowo była taka sama w miastach i na wsi, później na wsi uległa ona zmniejszeniu i była niższa na wsi o około 1% aniżeli w miastach. Było to spowodowane między innymi większą dzietnością rodzin wiejskich i koniecznością sprawowania przez matki opieki nad dziećmi oraz brakiem na wsi miejsc pracy dla kobiet poza rolnictwem. Dojazd do pracy poza miejscem zamieszkania jest dla kobiet wiejskich bardzo trudny i często zbyt kosztowny. Większość miejsc pracy dla kobiet jest zlokalizowana w miastach, co ogranicza dostęp do nich mieszkańców wsi⁴.

Należy tu zauważyć, że w 2008 r. w Polsce pracowało 57% osób w wieku 15–64 lat a w krajach skandynawskich ponad 70% (w Danii 77%, w Holandii 76%, w Szwecji 74,2%). Negatywny wpływ na stopę zatrudnienia w Polsce wywierało zbyt szybkie przechodzenie na emeryturę.

W ostatnich latach przeciętny Polak przechodził na emeryturę w wieku 59 lat. W Unii Europejskiej obywatele niektórych państw pracowali dłużej np. średnio dłużej o około 5 lat pracowali Holendrzy i Szwedzi⁵.

⁴ *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, GUS, Warszawa 2008, 2009, 2010; *Rocznik statystyczny rolnictwa i obszarów wiejskich*, GUS, Warszawa 2008, 2009, 2010.

⁵ D. Czykier-Wierzba, *Wpływ integracji na spójność gospodarczą i społeczną Opolski z Unią Europejską*, [w:] A. Grzelak, A. Sapa (red.), *Agroekonomia w warunkach rynkowych. Problemy i wyzwania*, Zeszyty Naukowe, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Poznań 2010, nr 150, s. 118–119.

Znaczenie rolnictwa jako miejsca pracy w ostatnim okresie zmniejszyło się. W latach 2002–2005 zatrudnienie w polskim rolnictwie zmniejszyło się o połowę. Wiązało się to z restrukturyzacją rolnictwa i szybkim rozwojem pozarolniczych działów gospodarki narodowej. Zatrudnienie w rolnictwie głównie dawały rodzinne gospodarstwa indywidualne. Po wynoszącym prawie 60% zmniejszeniu się zatrudnienia w nich, od 2005 r. wykazuje ono dużą stabilność, przy niewielkich tendencjach spadkowych. Zatrudnienie w rolnictwie wielkotowarowym czyli w byłych Państwowych Gospodarstwach Rolnych uległo też zmniejszeniu o około 5,5% na skutek prywatyzacji i restrukturyzacji, w tym rezygnacji z pracochłonnej produkcji zwierzęcej. Zmiany zatrudnienia w rolnictwie spowodowały znaczny wzrost wydajności pracy ludności rolniczej, która mimo to jest w Polsce niższa aniżeli w państwach Europy Zachodniej np. Francja, Niemcy, Wielka Brytania czy Holandia. Zmiany zatrudnienia w rolnictwie dotyczą też struktury zawodowej ludności wiejskiej. Na wsi zmniejszył się odsetek ludności rolniczej a mieszka tam coraz więcej ludności pozarolniczej. Rośnie też zainteresowanie mieszkańców wsi pracą poza rolnictwem, w tym przede wszystkim w zakładach pracy zlokalizowanych na wsi. Znalezienie pracy w pobliżu miejsca zamieszkania jest szczególnie ważne dla kobiet wychowujących dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Jest to tym bardziej istotne z powodu małej liczby przedszkoli na wsi. Przy tym proces tworzenia miejsc pracy na wsi przebiega zbyt wolno.

Szczególnie aktualnym i ważnym problemem współczesnym jest bezrobocie. Stopa bezrobocia w Polsce jest dość wysoka. W 2005 r. wynosiła 17,7%, później spadała by w 2008 r. osiągnąć wartość w ostatnich latach najniższą, bo wynoszącą 6,4%. W kolejnych latach stopniowo rosła i na koniec 2011 r. wynosiła 12%. Znacznie niższa była stopa bezrobocia mężczyzn aniżeli kobiet. Stopa bezrobocia mieszkańców miast była wyższa aniżeli na wsi, przy czym różnica między tymi środowiskami stopniowo zmniejszała się. Ale wieś jest miejscem nasilonego bezrobocia ukrytego, czego nie uwzględnia statystyka. Wiąże się to z faktem, że w gospodarstwach rolnych, zwłaszcza małych i nie prowadzących produkcji zwierzęcej, wykorzystanie siły roboczej rodzin rolniczych jest niewielkie i często ogranicza się do 1 miesiąca w ciągu roku. Wiąże się z tym niska wydajność pracy i stosunkowo małe dochody rolników. Stąd wieś jest miejscem nasilonego bezrobocia ukrytego, czego nie uwzględnia statystyka.

Bezrobocie w Polsce wykazuje duże zróżnicowanie regionalne. Szczególnie dotkliwie jest odczuwane na obszarach wiejskich w tych regionach kraju, gdzie przed zmianami ustrojowymi jakie nastąpiły w Polsce w 1989r. duże obszary ziemi użytkowanej rolniczo należały do przedsiębiorstw rolnych państwowych. Przedsiębiorstwa te uległy prywatyzacji. W rolnictwie ograniczono pracochłonne działy produkcji takie jak produkcja zwierzęca czy ogrodnictwo. Wzrosła też wydajność pracy dzięki mechanizacji. W tej sytuacji dotychczasowi pracownicy przedsiębiorstw rolnych państwowych stali się bezradni w nowej rzeczywistości. Jednocześnie ujawniły się: bezradność życiowa, niesamodzielność, bezwolność ludzi przyzwyczajonych przez wiele lat do tego, że praca jest i się im należy.

Brak środków do życia wywołuje na wsi narastanie zjawisk patologicznych takich jak alkoholizm, przestępczość, agresja i ubóstwo⁶.

4. SYTUACJA EKONOMICZNA GOSPODARSTW DOMOWYCH W POLSCE

Podstawą utrzymania większości rodzin w Polsce są dochody rozporządzone gospodarstw domowych. Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny w gospodarstwach domowych na 1 gospodarstwo w ostatnim dziesięcioleciu rósł szybciej aniżeli wynosiła stopa inflacji i w 2009 r. wyniósł 3159,91 zł. Był on różny w przypadku różnych grup osób⁷. Najwyższy dochód rozporządzalny osiągały gospodarstwa domowe osób pracujących na własny rachunek i był on 1,5 raza wyższy od wartości średniej. Tak wysokie dochody rozporządzone osiągały gospodarstwa domowe pracowników zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych i stanowiły one 1,42 dochodów przeciętnych. Gospodarstwa domowe rolników osiągały dochód rozporządzalny wyższy od przeciętnego i stanowiący 1,21 dochodu przeciętnego. Na wysokość dochodów rolników wpłynęły dopłaty bezpośrednie finansowane głównie z funduszu UE. Natomiast dochód rozporządzalny gospodarstw domowych pracowników na stanowiskach robotniczych był tylko nieznacznie wyższy od przeciętnego dochodu miesięcznego (1,006 przeciętnej wartości). Gospodarstwa domowe emerytów i rencistów osiągały zdecydowanie najniższe dochody, które stanowiły 0,67 dochodów przeciętnych.

Powyższa analiza wskazuje, że najsłabszą pod względem ekonomicznym grupę społeczną stanowią emeryci i renciści. Ale trzeba tu zauważyć, że przedstawiona analiza nie wyjaśnia w pełni problemu sytuacji ekonomicznej głównych grup społecznych żyjących w Polsce, gdyż nie uwzględnia liczby członków gospodarstw domowych, która w poszczególnych grupach jest różna.

Dochód rozporządzalny kształtuje się odmiennie w różnych grupach społecznych. W przypadku gospodarstw domowych rolników średni miesięczny dochód rozporządzalny na 1 osobę w latach 2005–2009 wzrósł z 606,17 zł do 884,01 zł. Głównym składnikiem dochodów rozporządzalnych rolników są dochody z gospodarstw rolnych. Drugie miejsce wśród źródeł dochodów rolników zajmują świadczenia z ubezpieczeń społecznych, wśród których główną rolę odgrywiają emerytury i renty. Trzecie miejsce w rankingu zajmują dochody rolników z pracy najemnej. Wartość dochodów z tego tytułu wykazała największy wzrost jaki osiągnięto z poszczególnych źródeł dochodów. Potwierdza to rosnąca przedsiębiorczość rolników. Kolejne źródła dochodów to świadczenia z pomocy społecznej, pozostałe dochody, dochody z pracy na własny rachunek.

⁶ D. Walaszek (red.), *Nadzieja na zmianę. Szanse edukacyjne młodego pokolenia ze środowiska wiejskiego*, ODN, Zielona Góra 2002, s. 79.

⁷ *Budżety gospodarstw domowych 2006, 2007, 2008, 2009*, GUS, Warszawa.

nek. Zauważyć należy duży udział w dochodach rozporządzalnych rolników dochodów ze źródeł niezarobkowych tj. świadczeń z ubezpieczeń społecznych i pomocy społecznej.

W Polsce istnieje kilka systemów ubezpieczeń społecznych. Największym ubezpieczycielem dominującym na rynku jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Drugim ubezpieczycielem pod względem liczby osób ubezpieczonych jest Kasa Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych specjalizująca się w ubezpieczeniach rolników indywidualnych. Wartość przeciętnej miesięcznej emerytury i renty w 2000 r. wynosiła 875,46 zł i do roku 2009 wzrosła do 1542,63 zł. W okresie tym przeciętna miesięczna emerytura pozarolnicza wzrosła z 1000 zł. do 1653 zł. Natomiast przeciętna miesięczna renta pozarolnicza wzrosła z 717 zł do 1216 zł a przeciętna miesięczna renta rodzinna z 860 zł do 1441 zł. W tym samym okresie przeciętna miesięczna emerytura i renta z ubezpieczenia rolniczego wzrosła z 602 zł do 911 zł. Przeciętna miesięczna renta rolnicza wzrosła z 566 zł do 720 zł, a przeciętna miesięczna renta rodzinna rolnicza wzrosła z 519 zł do 954 zł. Czyli renty i emerytury wypłacane z rolniczego systemu ubezpieczeń społecznych były znacznie niższe od wypłacanych przez ZUS. Także renty wypłacane rolnikom z tytułu przekazania gospodarstwa rolnego miały niską wartość, przy czym wyraźnie wyższą wartość miały renty wypłacane z tytułu przekazania gospodarstwa Skarbowi Państwa aniżeli na rzecz następcy. Renty i emerytury rolników ogólnie biorąc są o 30–40% niższe od podobnych świadczeń wypłacanych z pozarolniczego systemu ubezpieczeń społecznych.

Jeśli wartość emerytur i rent w ogóle nie gwarantuje ich biorcom zgodnego z ich potrzebami statusu ekonomicznego, to w przypadku rolników tym bardziej nie zabezpiecza ich potrzeb życiowych i stawia ich w sytuacji obywateli gorszej kategorii, których praca jest gorzej oceniana aniżeli inne zawody.

5. DOCHODY GOSPODARSTW ROLNYCH I PRZYCZYNY ICH ZRÓŻNICOWANIA

Dochody gospodarstw rolnych stanowią nadal główne źródło zasilania budżetów gospodarstw domowych rolników. Stąd warto poświęcić im trochę uwagi.

Dochody z gospodarstw rolnych w Polsce, objęte badaniami FADN, są w dużym stopniu uzależnione od powierzchni gospodarstw. W związku z tym w przypadku ludności rolniczej czynnikiem wpływającym na dochody rolników i poziom ich życia jest powierzchnia gospodarstwa rolnego. Stąd istotna jest struktura agrarna i obszarowa. Najliczniejszą grupę obszarową stanowią gospodarstwa małe, o powierzchni do 1 ha użytków rolnych. Dalsze miejsca w strukturze obszarowej zajmują grupy obszarowe gospodarstw: 1–2 ha, 5–10 ha, 3–5 ha i 2–3 ha. W przypadku gospodarstw większych od 10 ha w miarę wzrostu powierzchni stopniowo zmniejszał się udział grupy w strukturze. Ogólne tendencje zmian w strukturze obszarowej to zmniejszanie udziału gospodarstw

najmniejszych i wzrost liczebności wszystkich pozostałych grup obszarowych gospodarstw⁸.

Przeciętne dochody z gospodarstwa rolnego uczestniczącego w badaniach FADN wynosiły w 2009 r. 23.612 zł. Gospodarstwa bardzo małe, o powierzchni do 5 ha, osiągały średni dochód roczny w wysokości 30057 zł, czyli wyższy aniżeli dochody gospodarstw o powierzchni 5–10 ha i 10–20 ha. Grupy obszarowe gospodarstw większych, o powierzchni ponad 20 ha w miarę wzrostu powierzchni zwiększały wartość osiąganego dochodu. Najwyższe dochody osiągały gospodarstwa bardzo duże, o powierzchni powyżej 50 ha.

Bardziej obiektywnym miernikiem poziomu dochodów jest dochód przypadający na 1 osobę pełnozatrudnioną wchodzącą w skład rodziny rolników. Dochód ten wynosił przeciętnie w 2009 r. 15240 zł. W gospodarstwach bardzo małych, o powierzchni do 5 ha dochód na 1 pełnozatrudnionego wynosił 22741 zł czyli był stosunkowo wysoki. Niższa była wartość dochodów gospodarstw o powierzchni 5–30 ha. Tylko osoby zatrudnione w gospodarstwach dużych (30–50 ha) i bardzo dużych (ponad 50 ha) osiągają wyższe dochody aniżeli gospodarstwa bardzo małe.

Dochody z rodzinnych gospodarstw rolnych przypadające na 1 gospodarstwo i na 1 osobę pełnozatrudnioną należącą do rodziny właściciela są uzależnione też od wielkości ekonomicznej gospodarstwa, która jest określona w ESU. Wraz ze wzrostem wielkości ekonomicznej zwiększa się wartość osiąganego dochodu.

W przypadku wielkości obszarowej gospodarstw rolnych tylko gospodarstwa o powierzchni powyżej 30 ha osiągały dochód dający zatrudnionym zarobek odpowiadający wartości przeciętnego rocznego wynagrodzenia netto z tytułu pracy poza rolnictwem. Oznacza to, że tylko 2,5% gospodarstw rolnych spełnia wymagania parytetu dochodowego. Parytet dochodów z rolnictwa jest to stosunek osobistego dochodu dyspozycyjnego uzyskanego przez rolnicze gospodarstwa rodzinne do dochodów pozarolniczych gospodarstw domowych⁹. Parytet dochodów rolniczych w polskim rolnictwie w latach 1994–2008 wahał się w granicach 75,7–87,8%¹⁰. W roku 2009 wartość parytetu dochodów rolników osiągnęła 79,9%.

Przytoczone informacje wykazują, że nawet dotacje do rolnictwa wypłacane z budżetu Unii Europejskiej, do których Polska uzyskała uprawnienia od 2004 r., nie spowodowały wyrównania dochodów rolników i osób pracujących poza rolnictwem. Niższe dochody rolników powodują gorszą jakość życia zdecydowanej większości ludności rolniczej w Polsce w różnych jego aspektach¹¹.

⁸ L. Goraj i in., *Wyniki standardowe uzyskane przez gospodarstwa rolne w polskim FADN, cz. II. Analiza wyników standardowych*, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2010, www.fadn.pl

⁹ M. Sznajder, *Ekonomia mleczarstwa*, Wydawnictwo AR, Poznań 1999, s. 87.

¹⁰ L. Goraj, *Wyniki standardowe uzyskane przez gospodarstwa rolne uczestniczące w polskim FADN w 2009 r., cz. II. Analiza wyników standardowych*, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2010, www.fadn.pl; A. Czyżewski, S. Stępień, *Wspólna polityka rolna racją stanu Polski*, „Biuletyn Informacyjny Agencji Rynku Rolnego” 2010, nr 9–10, s. 54.

¹¹ J. Wilkin, *Spoleczno-ekonomiczna modernizacja polskiej wsi: osiągnięcia, dylematy, perspektywy*, IRWiR PAN, Warszawa 2010, www.aktualności.pan.pl

6. SPOŻYCIE ŻYWNOŚCI

Dochody osiągane przez gospodarstwa domowe są przeznaczane na pokrycie kosztów utrzymania rodziny, inwestycje oraz oszczędności na nieprzewidziane oraz przyszłe wypadki, najczęściej o charakterze inwestycyjnym. W latach 2005–2009 przeciętne miesięczne wydatki na 1 gospodarstwo domowe wzrosły z 1954,20 zł do 2706,47 zł. Wzrost ten częściowo miał inflacyjny charakter, a w części był następstwem wzrostu dochodów ludności i powodował wzrost stopy życiowej.

Proporcje miesięcznych wydatków ponoszonych w różnych grupach społecznych są podobne do ich dochodów. Najwyższe miesięczne wydatki ponoszą gospodarstwa domowe osób pracujących na własny rachunek, a najniższe w gospodarstwach emerytów i rencistów. Wydatki przypadające na 1 gospodarstwo domowe emerytów i rencistów odpowiadają połowie wydatków gospodarstw osób pracujących na własny rachunek.

Jednym z głównych kierunków wydatkowania pieniędzy w ramach gospodarstw domowych jest zakup żywności. Oceny jakości żywienia dokonano przyrównując przeciętne miesięczne spożycie niektórych artykułów żywnościowych na 1 osobę w gospodarstwach domowych różnych grup społecznych w latach 2006–2009 z zalecanymi normami spożycia. W analizowanym okresie zwiększyła się średnia miesięczna ilość spożywanego produktów. Ale w przypadku wielu produktów ich spożycie jest mniejsze od zalecanego przez normy. W spożyciu jednostkowym żywności w Polsce największy niedobór występuje w przypadku wód mineralnych. Za mało jest też spożycie jogurtów, mleka i napojów mlecznych, serów, owoców i warzyw, a także ryb. Szczególnie wysokie niedobory tych produktów występują w diecie realizowanej przez rodziny rolników. Polacy zbyt dużo jedzą mięsa, jaj oraz słodczy, zwłaszcza w gospodarstwach domowych emerytów i rencistów oraz w rodzinach rolniczych. Spożycie ryb utrzymuje się na niskim poziomie bo wynosi 53% normy.

Oceniając jakość żywienia należy uwzględnić spożycie głównych składników odżywczych. Składniki odżywcze są to związki występujące w produktach zarówno pochodzenia roślinnego, jak i zwierzęcego, które po spożyciu ulegają strawieniu i przyswojeniu (oprócz błonnika).

Często też mówi się o racjonalnym żywieniu. Racjonalne żywienie polega na regularnym spożywaniu takich produktów, które dostarczają organizmowi optymalne ilości energii i zalecanych składników odżywczych we właściwych proporcjach i z odpowiednią częstotliwością. Prawidłowe żywienie powinno zapewnić pokrycie wszystkich potrzeb żywieniowych organizmu, warunkować normalne jego funkcjonowanie oraz utrzymanie należytej masy ciała. Jest ono niezbędne dla prawidłowego rozwoju organizmu człowieka oraz dla realizacji jego funkcji, w tym zdolności umysłowych oraz do wykonywania pracy¹².

¹² H. Ciborowska, A. Rudnicka, *Dietetyka. Żywienie zdrowego i chorego człowieka*, Wydawnictwo Lekarskie, PZWL, Warszawa 2007, s. 32.

Z powyższych względów oceniano przeciętne dzienne spożycie żywności w przeliczeniu na wartość energetyczną i składniki odżywcze na 1 osobę w gospodarstwach domowych różnych grup społecznych w latach 2006 i 2009. Dokonano też porównania spożycia rzeczywistego z zalecanymi normami¹³.

Kaloryczność spożywanej żywności w obydwu analizowanych latach była znacznie niższa od norm, za wyjątkiem gospodarstw emerytów i rencistów. Bliskie norm były dawki żywnościowe rolników w 2009 r. W przypadku białka zwierzęcego zalecane normy są realizowane przez większość grup w zadowalającym stopniu. Niedobór białek zwierzęcych występował w gospodarstwach pracowników na stanowiskach robotniczych w 2006 r., później gospodarstwa te zbliżyły się do zalecanych norm. Natomiast nadmierne spożycie białek zwierzęcych występowało w gospodarstwach rolników oraz emerytów i rencistów. We wszystkich analizowanych grupach społecznych ma miejsce duży niedobór białek roślinnych. W latach 2006–2009 sytuacja w tym względzie poprawiła się, ale nadal niedobór jest bardzo duży, zwłaszcza w gospodarstwach pracowników zatrudnionych zarówno na stanowiskach robotniczych jak i nierobotniczych. Najbliższe norm spożycia białka roślinnego są gospodarstwa emerytów i rencistów. Spożycie tłuszczów ogólnie było zbliżone do norm, lecz w gospodarstwach emerytów i rencistów oraz rolników występowało ich przekroczenie, przy czym skala przekroczenia norm w gospodarstwach emerytów i rencistów była bardzo duża. W przypadku węglowodanów ich niedobór w stosunku do zalecanych norm występował we wszystkich grupach społecznych. Tylko uczestnicy gospodarstw domowych emerytów i rencistów oraz rolników w 2009 r. zbliżyli się do norm.

Przedstawione dane wykazują, że odżywianie w badanych grupach społecznych było zróżnicowane. Ponadto występują liczne odchylenia od zalecanych norm żywieniowych. Szczególnie niepokojący jest niedobór białek roślinnych, mających duży wpływ na rozwój dzieci i młodzieży. Najwięcej błędów żywieniowych występuje w gospodarstwach emerytów i rencistów oraz rolników tj. grup społecznych gorzej sytuowanych pod względem finansowym. Błędy żywieniowe może wyeliminować tylko wiedza o żywieniu i praktyczna umiejętność oraz zaangażowanie osoby kupującej i przygotowującej żywność. Ale też w rodzinach o najniższych dochodach trudno jest zapewnić ich członkom wyżywienie zgodne z normami oraz smaczne i spełniające wymagania sanitarne.

7. KRYTERIA OCENY UBÓSTWA I JEJ STAN FAKTYCZNY. PRAWNE KRYTERIA OCENY BIEDY I JEJ STAN FAKTYCZNY

Dochody części gospodarstw domowych są niewystarczające by zapewnić odpowiedni poziom życia ich członkom. Stąd wiele rodzin odczuwa ubóstwo. Sytuację w tym względzie można ocenić w oparciu o wskaźniki stosowane w

¹³ H. Turlejska, L. Szpon i in., *Zasady racjonalnego żywienia zalecane racje pokarmowe dla wybranych grup ludności w zakładach żywienia zbiorowego*, ODDK, Gdańska 2006, s. 73–93.

Polsce przez GUS. Są to: relatywna granica ubóstwa, ustawowa granica ubóstwa i minimum egzystencji.

Relatywna granica ubóstwa to 50% średnich miesięcznych wydatków ogółu gospodarstw domowych z uwzględnieniem tzw. oryginalnej skali ekwiwalentności OECD. Granice ubóstwa są ustalane dla poszczególnych kwartałów danego roku. Przykładowo dla IV kwartału 2009 r. relatywna granica ubóstwa wynosiła dla gospodarstw 1-osobowych 633 zł i dla 4-osobowych (2 osoby dorosłe + 2 dzieci poniżej 14 lat) 1709 zł.

Ustawowa granica ubóstwa to kwota, która zgodnie z ustawą o pomocy społecznej (tekst jednolity Dz.U. Z 2008 r. Nr 115, poz. 728 z późniejszymi zmianami) uprawnia do ubiegania się o przyznanie świadczenia z systemu pomocy społecznej. Przykładowo w latach 2007, 2008 i 2009 obowiązywały kwoty progowe 477 zł dla gospodarstw 1-osobowych i 351 zł na osobę dla gospodarstw wieloosobowych. Później też rewaloryzacja była znacznie opóźniona.

Minimum egzystencji uznaje się za granicę ubóstwa skrajnego. Granica ta ustalona dla IV kwartału 2009 r. wynosiła dla gospodarstw domowych 1-osobowych 443 zł i dla gospodarstw 4-osobowych (2 osoby dorosłe + 2 dzieci poniżej 14 lat) 1196 zł.

Istotnym problemem jest nie dokonywanie systematycznej rewaloryzacji ustalonych w prawie kwot progowych, niekiedy przez wiele lat. Wynika to z dążenia do zmniejszenia wydatków budżetowych państwa na ten cel. Następstwem jest pozbawienie pomocy osób i rodzin żyjących w biedzie lub udzielenie pomocy zbyt małej w stosunku do potrzeb.

W latach 2007–2009 dochody poniżej relatywnej granicy ubóstwa osiągało ponad 17% polskich gospodarstw domowych, w tym w miastach udział ten wynosił około 12% a na wsi 26%. W gospodarstwach domowych jednoosobowych wskaźnik ten wynosił około 7% z wyraźnymi tendencjami wzrostowymi. W gospodarstwach domowych małżeństw bez dzieci na utrzymaniu dochody niższe od relatywnej granicy ubóstwa uzyskiwało poniżej 6% rodzin. Wraz ze wzrostem liczby dzieci wskaźnik ten stopniowo rósł. W rodzinach mających 4 i więcej dzieci na utrzymaniu zbliżył się do 50%. W gospodarstwach domowych jednego rodzica z dziećmi na utrzymaniu dochody poniżej relatywnej granicy ubóstwa uzyskuje około 20% rodzin.

Również wykonywany zawód wpływa na występowanie zagrożenia ubóstwem. Najmniej gospodarstw z dochodami niższymi od relatywnej granicy ubóstwa występuje w grupie pracujących na własny rachunek (nieco powyżej 8%). Najwięcej takich gospodarstw domowych należy do rolników i rencistów (około 28%).

Dochody niższe od ustawowej granicy ubóstwa w 2007 r. osiągało 14,6% gospodarstw domowych a w 2009 r. tylko 8,3% gospodarstw. Było to następstwem wzrostu dochodów rozporządzalnych ludności oraz postępującej inflacji, bo w ciągu 3 lat nie zmieniono wartości ustawowej granicy ubóstwa. W miastach udział gospodarstw domowych nie osiągniętych ustawowej granicy ubóstwa w latach 2007–2009 zmniejszył się z 10,4% do 5,0%. Natomiast na wsi w tym czasie wynosił znacznie więcej bo odpowiednio 21,9% i 13,5%. Udział gospodarstw

domowych z dochodami poniżej ustawowej granicy ubóstwa w dużym stopniu jest uzależniony od liczby dzieci. W rodzinach bez dzieci na utrzymaniu rzadko osiągnęte są dochody niższe od ustawowej granicy ubóstwa. Wraz ze wzrostem liczby dzieci rośnie udział gospodarstw domowych z dochodami niższymi od ustawowej granicy ubóstwa. W rodzinach małżeństw z 4 i więcej dzieci udział ten w analizowanych latach zmniejszył się z 52,4% do 35,8%, ale przez cały czas był bardzo wysoki. Jest to istotny sygnał o trudnej sytuacji ekonomicznej rodzin wielodzietnych i niedostatecznej pomocy dla nich.

Jeśli chodzi o wykonywane zawody, najrzadziej dochody niższe od ustawowej granicy ubóstwa osiągają gospodarstwa domowe osób pracujących na własny rachunek oraz emerytów. Poniżej ustawowej granicy ubóstwa najczęściej żyją rodziny rolników oraz rencistów. Te środowiska społeczne mają najczęściej trudności finansowe.

Poniżej minimum egzystencji żyje w Polsce, według statystyki powszechnej, około 6% gospodarstw domowych, w tym 3% żyjących w miastach i ponad 9% na wsi. Minimum egzystencji nie osiąga 1,5% gospodarstw domowych z 1 dzieckiem i ponad 20% gospodarstw mających na utrzymaniu 4 i więcej dzieci. Również poniżej minimum egzystencji żyje 11% gospodarstw domowych rencistów i ponad 9% rodzin rolników. Czyli najbardziej zagrożone ubóstwem są rodziny wielodzietne, rencistów i rolników.

8. PRZYCZYNY UBÓSTWA

Kryterium absolutnym oceny ubóstwa są warunki materialne nie zapewniające zaspokojenia minimalnych potrzeb człowieka. Można też stosować względne kryteria oceny ubóstwa. Wtedy ubóstwo utożsamia się z nadmiernymi różnicami w poziomie życia. Jeśli w społeczeństwie występują nierówności, to najgorzej sytuowani jego członkowie, chociaż nawet mają środki zaspokajające więcej niż elementarne potrzeby, sami określają się jako ubogie¹⁴.

Najważniejsze problemy społeczne stanowiące w Polsce przyczyny ubóstwa:

- wysoki poziom bezrobocia,
- obniżenie poziomu życia części społeczeństwa i wzrost rozwarstwienia społecznego,
- istnienie barier uniemożliwiających podjęcie pracy czy dojazdów do pracy,
- wzrost przemocy w rodzinie i społeczeństwie,
- nasilające się uzależnienia społeczeństwa od alkoholu i narkotyków,
- wzrost liczby rodzin niepełnych,
- masowe wyjazdy do pracy za granicę i do innych miejscowości,
- brak wystarczającej liczby miejsc pracy dla niepełnosprawnych,
- niska aktywność zawodowa osób niepełnosprawnych,

¹⁴ Ł. Borkowski, R. Krajewski, S. Szymański, *Komentarz do nowej ustawy o pomocy społecznej*, Wydawnictwo Prawnika „Logos”, Poznań 2005, s. 10–14.

- brak mieszkań socjalnych,
- niewystarczająca ilość jadłodajni dla ubogich,
- zbyt mała liczba organizacji pozarządowych zajmujących się problemami osób ubogich,
- niewystarczające środki przeznaczone na pomoc socjalną,
- niekorzystne przepisy finansowe utrudniające pozyskiwanie środków na potrzeby pomocy społecznej oraz nakazujące niszczenie żywności przeterminowanej i bliskiej przeterminowaniu,
- niewystarczająca liczba pracowników socjalnych zajmujących się zwalczaniem ubóstwa i pomocą społeczną,
- duże marnotrawstwo żywności.

Do najważniejszych przyczyn ubóstwa stanowiących potrzebę udzielania pomocy społecznej w tym żywnościowej należą: bezrobocie, niepełnosprawność, długotrwała choroba i starość, alkoholizm i narkomania, bezdomność, sieroctwo, trudności w przystosowaniu do życia, klęski żywiołowe i zdarzenia losowe. Mogą też wystąpić inne przyczyny ubóstwa np. niegospodarność, niezaradność życiowa, lenistwo itp.

Problem ubóstwa jest zjawiskiem społecznym niekorzystnym, występującym we wszystkich społeczeństwach, ale z różnym nasileniem. Rozmieszczenie przestrzenne osób potrzebujących pomocy na terenie kraju i poszczególnych województw jest zróżnicowane oraz zmienne w czasie. Stąd konieczna jest stała obserwacja ciągle zmieniającej się sytuacji. Celowym jest zorganizowanie stałego monitoringu rodzin i osób potrzebujących pomocy na terenie poszczególnych gmin.

9. UDZIELANIE POMOCY POTRZEBUJĄCYM

Udzielanie pomocy osobom żyjącym poniżej przyjętego w przepisach prawnych minimum socjalnego należy do podstawowych obowiązków samorządów gminnych. Samorządy obowiązek ten realizują poprzez Ośrodki Pomocy Społecznej. Najczęściej jednak nie mogą zaspokoić wszystkich potrzeb pomocy ze względu na niewystarczające środki finansowe, jakie na ten cel mogą przeznaczyć. Stąd duże znaczenie odgrywa pomoc realizowana przez różnego rodzaju organizacje charytatywne oraz osoby prawne i fizyczne. Dużą rolę w tej działalności odgrywa Caritas Polska, organizacje Caritas diecezjalne i parafialne. Pomoc jest realizowana w formie pieniężnej i w formie nieodpłatnie przekazywanych darów rzeczowych, wśród których duży udział ma żywność oraz odzież i obuwanie. Również istotny udział w świadczeniu pomocy mają licznie działające na terenie Polski różnego rodzaju placówki opieki społecznej, których znaczna część jest prowadzona przez zgromadzenia zakonne żeńskie. Jest to ogromny wkład Kościoła w prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa, a którego istotę stanowi miłość bliźniego i świadczenie miłosierdzia oraz niesienie pomocy najsłabszym

i najbardziej potrzebującym wsparcia. Działania w zakresie wsparcia ubogich powinny uwzględniać:

- wspieranie finansowe i rzeczowe rodzin ubogich,
- stały monitoring rodzin ubogich by udzielana im pomoc była dostosowana do potrzeb i była wykorzystana zgodnie z przeznaczeniem,
- dożywianie dzieci z rodzin ubogich oraz bezdomnych i najbardziej potrzebujących,
- prowadzenie noclegowni dla bezdomnych i jałłodajni,
- stypendia socjalne,
- akcje charytatywne (np. z okazji świąt),
- właściwe rozpoznanie osób zwracających się o pomoc i ich potrzeb.

By pomoc społeczna mogła skutecznie funkcjonować, musi spotykać się ze zrozumieniem i wsparciem ze strony społeczeństwa. Stąd konieczne jest wykształcenie w społeczeństwie wrażliwości na cierpienie i krzywdę innych, w tym na biedę i głód. Szczególnie dużo zadań w tym względzie pozostaje do zrobienia w zakresie odpowiedniego wychowania dzieci i młodzieży, by w okresie swojej pełnoletniości umiały dzielić się swoimi zasobami z innymi, biedniejszymi od nich oraz by byli skłonni do pomocy i wyrozumiałości w stosunku do innych.

Dlatego należy realizować stałą działalność informacyjną i wychowawczą, obejmującą jak najszerszy krąg społeczeństwa.

Problemy pomocy społecznej powinny stać się przedmiotem działalności informacyjnej. Należy o nich mówić w przedszkolach i szkołach, zwłaszcza na godzinach wychowawczych.

Problemy miłosierdzia i pomocy społecznej nie mogą być traktowane jako temat wstydlivy społecznie. Jednak mówiąc o tych problemach należy zachować kulturę i delikatność w trosce o to, by nikogo nie urazić i nie naruszyć jego dumy i dóbr osobistych.

Szczególnie potrzebne są działania mające na celu trwałe wyprowadzenie beneficjentów pomocy z ubóstwa i sytuacji kryzysowych. Można w tym przypadku stosować różne formy pomocy. Często są to działania na skalę lokalną, obejmujące miejscowość, gminę czy parafię. Dobrym przykładem może być biuro pośrednictwa pracy działające przy niektórych parafiach, które starają się pomóc potrzebującym znaleźć pracę stałą lub przynajmniej krótkookresową. Są też podejmowane inicjatywy lokalne tworzenia miejsc pracy. Najlepszym rozwiązaniem jest tworzenie dla bezrobotnych spółdzielni tzw. socjalnych. Forma spółdzielni jest najbardziej właściwa dla ludzi biednych ale chcących pracować. Oczywiście można w tej formie podejmować działalność gospodarczą w dziedzinach, w których można stworzyć stosunkowo tanio stanowiska pracy. Rozwiązanie takie jest stosowane w przypadku budownictwa zwłaszcza w odniesieniu do prac remontowych, gastronomii w tym cateringu i produkcji garmażeryjnej, prac porządkowych, ogrodniczych, rolnych itp. W miarę umacniania się ekonomicznego przedsiębiorstwa takie inwestują i tworzą własną bazę produkcyjną oraz usługową. Jednocześnie prowadzą szkolenia zawodowe członków spółdzielni i pracowników. Spółdzielnie takie i inne formy aktywizacji bezrobotnych powinny być aktywnie wspierane

przez samorządy lokalne oraz urzędy pracy. W praktyce nie zawsze pomoc jaka jest im udzielana jest wystarczająca, często ze względu na niewystarczające środki finansowe przeznaczone na te cele z budżetu państwowego i samorządowego.

10. PODSUMOWANIE

Ludność Polski jest bardzo zróżnicowana pod wieloma względami. Zróżnicowanie demograficzne szczególnie wyraźnie występuje w przypadku środowisk miejskiego i wiejskiego. Ludność Polski liczy około 38 mln, z czego 60,9% mieszka w miastach, a 39,1% na wsi. Ludność wsi cechują lepsze wskaźniki demograficzne aniżeli mieszkańców miast. Z problemów demograficznych najważniejsza jest krótsza długość życia mężczyzn aniżeli kobiet, w tym zwłaszcza zamieszkałych na wsi.

Aktywność zawodowa Polaków jest niższa aniżeli obywateli państw wysoko rozwiniętych. W Polsce wyższa jest aktywność zawodowa mężczyzn ze wsi aniżeli z miast oraz niższa aktywność kobiet ze wsi powodowana mniejszymi możliwościami znalezienia pracy i koniecznością zapewnienia opieki nad dziećmi.

Na rynku pracy szczególnie wyraźnie zaznacza się spadek zatrudnienia w rolnictwie. Na wsi maleje liczba ludności pracującej w rolnictwie i utrzymującej się z pracy na roli.

Jednym z najważniejszych problemów ekonomicznych i społecznych jest bezrobocie. Jest ono wyższe w miastach aniżeli na wsi, przy czym różnice między tymi środowiskami maleją. Na wsi występuje problem bezrobocia ukrytego polegającego na niepełnym wykorzystaniu czasu pracy osób zatrudnionych w rolnictwie, zwłaszcza w małych gospodarstwach. Następstwem tego zjawiska są niskie dochody z gospodarstw rolnych.

Dochody rozporządzalne gospodarstw domowych należących do różnych grup społecznych są zróżnicowane. Najwyższe dochody rozporządzalne osiągały gospodarstwa domowe osób pracujących na własny rachunek. Wysokie dochody osiągały też gospodarstwa domowe pracowników zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych (pracowników umysłowych). Dochody gospodarstw domowych rolników, były nieco wyższe od średnich, ale gospodarstwa domowe rolników mają więcej członków aniżeli wynosi przeciętna, co wiąże się z większą liczbą dzieci i wielopokoleniowym charakterem rodzin na wsi.

W strukturze dochodów rozporządzalnych rolników największy udział mają dochody z gospodarstwa rolnego, a drugie miejsce zajmują świadczenia z ubezpieczeń społecznych, czyli emerytury i renty oraz świadczenia otrzymywane w ramach pomocy społecznej. Wysokość emerytur i rent wypłacanych rolnikom i członkom ich rodzin była znacznie niższa aniżeli świadczenia z ubezpieczeń pozarolniczych.

Dochody z gospodarstw rolnych są uzależnione od powierzchni gospodarstwa oraz jego wielkości ekonomicznej. Najwyższe dochody osiągały gospodarstwa największe, o powierzchni powyżej 50 ha. Tylko gospodarstwa o powierzch-

ni ponad 30 ha osiągają dochód zapewniający osobom w nich zatrudnionym wynagrodzenie analogiczne do wynagrodzenia przeciętnego poza rolnictwem. Mimo dotacji do rolnictwa wypłacanych z budżetu Unii Europejskiej, parytet dochodów z rolnictwa jest niski i najwyższą wartość osiągnął w latach 2006–08 kiedy wynosił 87,8%. Następstwem jest gorsza jakość życia ludności rolniczej.

W Polsce sporo osób żyje w biedzie. Poniżej minimum egzystencji żyje około 6% gospodarstw domowych, w tym ponad 3% w miastach i 9% na wsi. Według OECD Polska zajmuje 32 miejsce w Europie pod względem biedy na wsi. Polscy rolnicy nie otrzymują zasiłków rodzinnych na dzieci, czyli występuje nierówność prawna.

Najczęściej przyczynami ubóstwa są: bezrobocie, niepełnosprawność, długotrwała choroba, starość, alkoholizm i narkomania, bezdomność, sieroctwo, trudności adaptacyjne po wyjściu z więzienia, klęski żywiołowe i zdarzenia losowe (wypadki), niepełnosprawność, lenistwo, niezaradność życiowa itp.

W ramach solidaryzmu społecznego udzielana jest pomoc osobom i rodzinom żyjącym w ubóstwie. Pomoc socjalna należy do podstawowych obowiązków samorządów gminnych. Jest też realizowana przez organizacje charytatywne oraz osoby fizyczne i prawne. Pomoc ta ciągle jest niewystarczająca. Stąd trzeba nadal ją rozwijać i doskonalić. Grupami społecznymi szczególnie zagrożonymi ubóstwem są renciści i rolnicy oraz rodziny wielodzietne. Do nich należy więc kierować pomoc, ale nie można zaniedbywać innych środowisk. Konieczne jest też rozwijanie przedsiębiorczości w ośrodkach biedy i bezrobocia i w grupach społecznych na te zagrożenia najbardziej narażonych. Chodzi o to, by dać im szanse wyjścia z biedy i osiągnięcia dochodów zapewniających odpowiednią jakość życia.

Konieczny jest dalszy rozwój organizacji realizujących działalność charytatywną i opiekuńczą. Działalność ta powinna korzystać z wszechstronnej pomocy. Doskonalenia wymaga prawo dotyczące opieki społecznej i charytatywnej. Prawo powinno tworzyć system prawny sprzyjający tej niezwykle ważnej formie aktywności społecznej. Niezwykle ważne jest wytworzenie w społeczeństwie klimatu wrażliwości na biedę i potrzeby innych oraz gotowości niesienia pomocy. Jest to jeden z podstawowych warunków rozwoju społecznego i gospodarczego oraz powrotu do tradycyjnych wartości chrześcijańskich, które wielokrotnie w historii sprawdziły się i pozwoliły przetrwać najbardziej tragiczne i trudne okresy.

BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI, *Encyklika „Caritas in veritate”*.
- Borkowski Ł., Krajewski R., Szymański S., *Komentarz do nowej ustawy o pomocy społecznej*, Wydawnictwo Prawnika „Logos”, Poznań 2005.
- *Budżety gospodarstw domowych w 2006, 2007, 2008, 2009*, GUS, Warszawa.
- Ciborowska H., Prudnicka A., *Dietetyka. Żywnienie zdrowego i chorego człowieka*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2007.

- Czykier-Wierzba D., *Wpływ integracji na spójność gospodarczą i społeczną Polski z Unią Europejską*, [w:] Grzelak A., Sapa A. (red.), *Agroekonomia w warunkach rynkowych. Problemy i wyzwania*, Zeszyty Naukowe, Poznań 2010.
- Czyżewski A., Stępień S., *Wspólna polityka rolna racją stanu Polski*, „Biuletyn Informacyjny Agencji Rynku Rolnego” 2010, nr 9–10.
- Goraj L. i in., *Wyniki standardowe uzyskane przez gospodarstwa rolne uczestniczące w polskim FADN w 2009 r., cz. II. Analiza wyników standardowych*, IERiGŻ-PIB, Warszawa, 2010, www.fadn.pl
- Górka K., Poskrobko B., Radecki W., *Ochrona środowiska. Problemy społeczne, ekonomiczne i prawne*, PWE, Warszawa 1998.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Popularum progressio”*.
- Kielczewski D., *Ekologia społeczna*, WEiŚ, Białystok 1999.
- *Rocznik statystyczny rolnictwa i obszarów wiejskich*, GUS, Warszawa 2008, 2009, 2010.
- *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, GUS, Warszawa 2008, 2009, 2010.
- Sznajder M., *Ekonomia mleczarstwa*, Wydawnictwo AR, Poznań 1999.
- Turlejska H., Szpon L. i in., *Zasady racjonalnego żywienia, zalecane racje pokarmowe dla wybranych grup ludności w zakładach żywienia zbiorowego*, ODDK, Gdańsk 2006.
- Walaszek D., *Nadzieja na zmianę. Szanse edukacyjne młodego pokolenia ze środowiska wiejskiego*, ODN, Zielona Góra 2002.
- Wilkin J., *Spoleczno-ekonomiczna modernizacja polskiej wsi: osiągnięcia, dylematy, perspektywy*, IRWiR PAN, Warszawa 2010, www.aktualnoscipan.pl

ECONOMY A MERCY AND LOVE OF NEIGHBOR

Summary: This article attempts to identify the social and economic inequalities present in Poland, with a particular focus on rural areas. In the light of the social doctrine of the Church, there were showed the most important causes and consequences of social inequality and the incidence of poverty, as well as the main lines of support and remedial action. We analyzed demographic determinants and the situation on the Polish labor market, which undoubtedly has an impact on the economic condition of households. This gave rise to further analysis: the level of food consumption, poverty, and poverty, and helping those in need.

Key words: inequality, poverty, food intake, help rural areas

*Prof. zw. dr hab. inż., dr h.c. Stanisław Urban
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
Katedra Ekonomiki i Organizacji Gospodarki Żywnościowej
ul. Komandorska 118/120, 53-345 Wrocław
Email: Stanislaw.urban@ue.wroc.pl*